Skarbiec Maryi – Modlitwy różańcowe – ks. Wacław Buryła

Wydawnictwo: Edycja św. Pawła, Częstochowa, 2025

Wstęp

Papież **Jan Paweł II** często mówił, że „**Różaniec to skarb, który trzeba odkryć**”.

- Czy Polacy już odkryli **Różaniec**? Czy go pokochali?

Puste kościoły w październiku, w miesiącu modlitwy różańcowej, są czytelną odpowiedzią. Ten fakt nie potrzebuje komentarza.

Ciągle powraca do mnie pytanie, które wydaje się ważne, a na które ciągle nie potrafię odpowiedzieć: Jaka jest prawidłowość: czy człowiek najpierw gubi Boga, a potem gubi **Różaniec**, czy odwrotnie, najpierw gubi **Różaniec**, a potem w konsekwencji gubi Boga?”.

Epilog zawsze jest taki sam: poganiejemy! To nie Bóg odchodzi od ludzi, ale ludzie odchodzą od Boga.

Człowiek zawsze ma dwie możliwości: albo będzie oddychał Bogiem, albo będzie oddychał światem. Większość ludzi wybiera tę drugą ewentualność. Większość ludzi oddycha światem, czyli jakby skażonym powietrzem.

Życie ludzi, nawet tych ochrzczonych, jest skażone, byle jakie, złe. Bo świat nie prowadzi ani do świętości, ani do zbawienia.

Mamy tylko jedno życie tutaj, na ziemi, a więc tylko jedną jedyną szansę na zbawienie.

Każdy kawałek naszego życia możemy obsiać **Różańcem**, czyli Bogiem. Bo to jest modlitwa, którą można modlić się wszędzie. A wtedy Jezus i Maryja też będą wszędzie.

I tylko wtedy będzie możliwe, by ziemia stała się planetą ludzi szczęśliwych. Może więc **spróbujmy pooddychać** **Różańcem**.

Różaniec nie może polegać jedynie na poruszaniu wargami, na wypowiadaniu słów. Ma się dokonać o wiele więcej.

Człowiek ma wchodzić w poszczególne wydarzenia z życia Jezusa i Maryi, ale też Jezus i Maryja mają wchodzić w sytuacje, jakie w danym momencie przeżywa człowiek, każdy z nas. Ma następować wzajemne przenikanie się.

Tylko taki **Różaniec** ma sens.

„Oddychanie paciorkami”

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Pytanie skierowane do uczestników nauk przedmałżeńskich, a więc ludzi, którzy podjęci już najważniejsze decyzje: „Kto z was modlił się o rozeznawanie woli Bożej?” Nikt – tak wygodniej. Tylko że wtedy człowiek realizuje swoje własne plany, Bóg nie ma nic do powiedzenia, nie ma na nic wpływu.

Większość ludzi ochrzczonych żyje po swojemu, według własnych pomysłów. Wprawdzie mówią w pacierzu „Bądź wola Twoja”, ale są to tylko słowa, puste deklaracje, z których nic nie wynika. A wiara polega na odczytywaniu i realizowaniu Bożego planu. Tylko wtedy człowiek może stać się wielki. Bo tylko Bóg wie, jaki potencjał tkwi w człowieku, jakie są jego indywidualne możliwości.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

Przy zwiastowaniu Maryja usłyszała bardzo krótką informację o Elżbiecie, która po raz pierwszy życiu miała zostać matką. Odebrała tę wiadomość jako wezwanie. Od razu wybrała się do Elżbiety i spędziła z nią trzy miesiące.

Zewsząd dochodzą do nas informacje o ludziach, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Powody tych nieszczęść bywają różne: susza, powódź, trąba powietrzna, wojna, katastrofa budowlana, wypadek, czyjeś zdeprawowane sumienie … Każda z tych sytuacji jest wezwaniem. Każda taka sytuacja jest wołaniem o miłość.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

3. Narodzenie Pana Jezusa

„Czas to pieniądz” – to hasło stanowi jakby wizytówkę naszej cywilizacji. Czas jest zbyt cenny, aby go tracić. Właściwie oswoiliśmy się z myślą, że dzisiaj niemożliwe jest odwiedzenie kogoś bez wcześniejszego uprzedzenia, umówienia się. Nasze drzwi pozostają zamknięte, tak jak nasze serca. Dlatego pukanie Chrystusa po prostu pozostaje bez odpowiedzi.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

Nieustanną pokusą każdego człowieka jest egoizm. Wydaje się nam, że to my jesteśmy najważniejsi, że to my jesteśmy centrum kosmosu, że to nam się coś należy od Boga i od ludzi. Stajemy przed Bogiem w postawie oczekiwania. Codziennie mówimy Mu, czego się po Nim spodziewamy, co chcielibyśmy od Niego otrzymać.

A On ciągle czeka na naszą miłość.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

Bóg jest dla nas często bardzo niewygodny, kłopotliwy, bo ciągle stawia wymagania, przypomina **Dekalog**, którego nie chce zreformować. Dlatego przy każdej okazji próbujemy Go zgubić, wyrzucić. Robimy wszystko, aby o Nim zapomnieć.

Postawa wiary jest zupełnie inna. Wierzyć to znaczy ciągle szukać Boga, ciągle Go odnajdywać, ciągle do Niego powracać. Ale tego nie da się zrobić bez miłości.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

W naszym życiu doświadczamy często duchowego rozdwojenia. Ludzie, którzy wypowiadają słowa, zapominają, że one coś znaczą. Podobnie jest z wiarą. Każdy sakrament ma swoją liturgię, ale żaden nie może się skończyć na liturgii. Liturgia ma wchodzić w życie, ma je modelować.

Ci, którzy przyjmują, otrzymują chrzest, zawiązują przymierze z Bogiem, zobowiązują się do kroczenia Bożymi drogami. Ci, którzy przychodzili nad Jordan, dobrze to rozumieli, bo nie tylko publicznie wyznawali grzechy, ale także pytali Jana Chrzciciela: „**Co mamy czynić?**”.

To pytanie chrześcijanin powinien stawiać każdego dnia.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

2. Cud w Kanie Galilejskiej

Prawidłowością jest, że w pewnym momencie dzban staje się pusty. Trzeba wiedzieć, co zrobić z tym pustym dzbanem, przed kim z nim stanąć. **Jezus** i **Maryja** byli obecni na tamtym weselu po to, aby pustka stała się pełnią, aby dokonała się owa niewyobrażalna przemiana.

Tylko **Jezus** był w stanie dotknąć tej pustki. Tylko **Jezus** był w stanie wodę uczynić winem. Wcześniej słudzy musieli wykonać to, czego zażądał **Jezus**, musieli spełnić Jego polecenie.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Większość ludzi nie lubi prawdy, zwłaszcza tej najbardziej osobistej, trudnej. Nie lubimy, gdy ktoś wytyka nasze braki, słabości. Często wolimy żyć złudzeniami, czymś, czego nie ma. Gdyby lekarz nie powiedział pacjentowi całej prawdy, nawet tej najbardziej nieprzyjemnej, wtedy nie byłby w stanie mu pomóc.

Identycznie jest na płaszczyźnie wiary. Człowiek, który nie chce zobaczyć swoich grzechów, nigdy nie zostanie świętym i prawdopodobnie nigdy nie będzie zbawiony.

Chrześcijanin powinien domagać się prawdy.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

4. Przemienienie na górze Tabor

Zmieniamy meble, samochody, mieszkania, ubrania …. A powinniśmy zmieniać siebie. Życie ma być czasem dojrzewania, rozwoju, przemienienia. Człowiek ciemności ma stać się człowiekiem światłości, na tym polega wiara.

Święci „obciosywali" siebie, upodabniali się do Chrystusa, ich życie stawało się Ewangelią. To samo ma się dokonywać w nas. Bo wiara jest zawsze ukierunkowana na świętość.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

5. Ustanowienie Eucharystii

Eucharystia jest Chlebem. Eucharystia jest Ucztą. Każda Eucharystia jest zaproszeniem, propozycją. Sam **Jezus** powiedział i nadal mówi: „**Bierzcie i jedzcie**" (Mt 26,26). **Jezus** chce nakarmić człowieka. Ważne, aby przychodzić do kościoła, aby być przed tabernakulum. Ale równie ważne jest, aby chrześcijanin stawał się żywym tabernakulum. Dlatego przyjmowanie Komunii św. jest koniecznością.

Bo tylko ci, którzy przyjmują Boga, będą mogli podzielić się Nim z innymi. Nie można dać komuś czegoś, czego się nie posiada,

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

W tym momencie Jezus miał podjąć najtrudniejszą decyzję w swoim życiu, miał zgodzić się na krzyż. Uczynił to w samotności, na modlitwie. Święci podejmowali takie decyzje przed tabernakulum, w ciszy kościoła, w świetle czerwonej lampki.

Trudnych decyzji nie brakuje także w naszym życiu. Jakże często dokonujemy ich poza Bogiem. Może dlatego jest tak wiele chybionych decyzji w naszym życiu.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

2. Biczowanie Pana Jezusa

Dzisiaj nikt nie używa tradycyjnej dyscypliny rzymskiej, która służyła do biczowania skazańca. Dzisiaj nie ma uderzania skórzanymi biczami, ale są uderzenia słowem. Są słowa twardsze od kamieni, ostrzejsze niż noże, których uderzenia mogą być nie tylko bolesne, ale nawet śmiertelne. Są słowa, po których gaśnie uśmiech na czyjejś twarzy, po których ludzie tracą ochotę do życia.

Smutne jest to, że ludzie stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, czyli Miłości, potrafią budować nieludzki świat. Takiego świata chrześcijanie powinni się wstydzić.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Ludzie mają swoich idoli, swoich guru, swoich mistrzów, swoich nauczycieli. To współcześni królowie. Ale oni tak niewiele mają do zaoferowania, niewiele potrafią.

Chrystus nie miał armii, rezydencji, pieniędzy. Chrystus potrafił kochać. Chrystus miał miłość, a właściwie cały był Miłością. On dobrze wiedział, że ludzie właśnie tego potrzebują do szczęścia. Chrystus był jedynym, prawdziwym Królem. Bo królem nie jest ten, komu nałożono koronę, ale ten, kto potrafi kochać.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Przyzwyczailiśmy się do luksusu. Wygodne samochody, samoloty, ruchome schody, klimatyzacja, windy, takie czy inne roboty i maszyny … To tylko wycinek naszej współczesności. Współczesna cywilizacja chce wyeliminować wszelkie niewygody, trudności, ból. A życie pokazuje, że to jest niewykonalne.

Nie da się wyeliminować krzyża. On towarzyszył nie tylko Jezusowi, ale towarzyszy także nam. Warto pamiętać, że krzyż jest jedyną drogą zbawienia. Człowiek, który odrzuca krzyż, odrzuca zbawienie.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa

Marzenie ludzi na przestrzeni wieków: żyć lekko, przyjemnie, bezboleśnie, ale żyć bez końca. To marzenie jest nierealne. Na końcu zdania zawsze stawia się kropkę. Ta kropka sprawia, że zdanie może wybrzmieć do końca.

Podobną rolę spełnia śmierć. Bez niej życie byłoby tylko plikiem pojedynczych kartek, zbiorem pojedynczych, oderwanych od siebie godzin i dni. Śmierć zamyka wszystko, czyni całością, staje się jakby ramą, która pokazuje zawartość obrazu. Ważne, aby ten obraz miał treść, aby był piękny.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Chrystus powiedział o sobie, że jest Prawdą. Chrystus został zamordowany. W naszych czasach tak często i to na wiele sposobów, morduje się Prawdę, morduje się Chrystusa. Człowiek, który szuka Prawdy, który walczy o Prawdę, żyje Prawdą, też będzie miał kłopoty, też będzie prześladowany, szykanowany, może nawet zostać zabity. Chrystus stał w opozycji, jakby w sprzeczności ze światem, dlatego był niewygodny, stał się wyrzutem sumienia.

Chrześcijanin też ma być wyrzutem sumienia dla świata, dla ludzi, których spotyka. Byłoby niedobrze, gdyby człowiek wierzący utożsamiał się ze światem. Wszak Chrystus powiedział, że Jego królestwo nie jest z tego świata.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Bezdomność to najgorsza z możliwości, jaka może się przydarzyć w życiu. Człowiek bezdomny ma prawo czuć się niechciany, niekochany, niepotrzebny, niczyj.

W Bożych oczach nie ma ludzi niechcianych, niekochanych, niczyich. Bóg chce sobą, swoją miłością w takim samym stopniu obdarować wszystkich. U Boga nie ma podziału na lepszych i gorszych, na swoich i obcych. W domu Ojca jest miejsce przygotowane dla każdego: bez względu na kolor skóry, poglądy polityczne, miejsce zamieszkania. Ważne, aby człowiek chciał tam być. Ważne, aby człowiek nie zgodził się na swoją bezdomność.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

3. Zesłanie Ducha Świętego

Aż niech chce się wierzyć, że to, co wydarzyło się w Wieczerniku w czasie zesłania Ducha Świętego, było rzeczywistością. Apostołowie, w większości rybacy i analfabeci, nagle zaczęli przemawiać w różnych językach, odważnie wyszli naprzeciw tysiącom zebranych pielgrzymów i zaczęli im głosić Ewangelię, której wcześniej nie rozumieli. W tym momencie Jezus stał się dla nich najważniejszy, jedyny. Byli gotowi na wszystko dla Niego. Takie zstąpienie Ducha Świętego jest potrzebne każdemu ochrzczonemu, aby nie zatrzymał się na etapie bezmyślnego powtarzania pacierza. Aby zaczął o Nim opowiadać światu. I aby w tym odnalazł radość, jakiej dotychczas nie znał.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Wielu chrześcijan pojmuje wiarę jako magię, w sposób mocno prymitywny. Myślą, że ochrzczony to znaczy zbawiony, czyli że niebo należy się wszystkim, którzy przyjęli chrzest. Gdyby to było prawdą, wtedy wiara był aby najwspanialszym interesem pod słońcem: człowiek nie musiałby dawać nic, a otrzymywałby wszystko. Ta tajemnica eliminuje takie myślenie.

Maryja nie otrzymała nieba w prezencie, za darmo, za nic. Ona zgodziła się na Bożą propozycję, na Boży plan. Ona oddała siebie Jezusowi, oddała Mu wszystko. **Maryja** przygotowała dom dla Jezusa tutaj, na ziemi, a Bóg przygotował dla Niej dom w niebie.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu

5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

W historii każdego narodu pojawiają się królowie i królowe, czyli ludzie w danym momencie najważniejsi. Okazywało się, że wielu z nich było zwyczajnymi marionetkami, ludźmi bardzo przeciętnymi, wyrachowanymi, egoistycznymi.

Wielkość **Maryi** nie wynikała z piastowania ważnego urzędu czy ubieraniu się w najbardziej wyrafinowane, kosztowne stroje. **Wielkość Maryi polegała na obecności Jezusa**. On dorastał nie tylko fizycznie, z dziecka stawał się człowiekiem dojrzałym, ale także rósł w **Maryi**: w Jej myślach, w Jej sercu. Jezus był największym, a właściwie jedynym Skarbem Maryi.

Wielkość człowieka zależy także od tego, co lub kto jest jego skarbem. Im więcej Boga, tym więcej wielkości. Tragedia polega na tym, że w życiu wielu chrześcijan Boga właściwie nie ma.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, O mój Jezu